

Wrzesień 2010 r.

Rzecz Rolnicza

Bezpłatny dodatek
Rzeczy Krotoszyńskiej
ISSN 1231-7691.

Redakcja:
Sebastian Pośpiech

Reklamy:
Ewelina Kryś



Rzecz rolnicza

Koniecznie sprawdź:
**Wielkopolski
Ośrodek Doradztwa
Rolniczego
w Poznaniu**
www.wodr.poznan.pl

Powiatowe święto plonów

5 września w Rozdrażewie odbyły się dożynki powiatowe. Przybyły na nie setki mieszkańców naszego terenu.

Dożynki, których starostami byli Iwona Jercha z Grębowa oraz Grzegorz Lis z Trzemeszna, rozpoczęła Msza św. w miejscowym kościele pw. św. Jana Chrzciciela. Po jej zakończeniu barwny

korowód, prowadzony przez orkiestrę dętą i zespoły folklorystyczne, przeszedł na teren Ośrodka Sportu i Rekreacji, gdzie toczyła się dalsza część uroczystości. Wszystkich przybyłych powitał wójt Roz-



Starościna Iwona Jercha z Grębowa dzieli się chlebem wypieczonym z tegorocznego ziarna

ROLNIKU

Od 17.08.2010 roku można składać wnioski z programu „Młody rolnik”,
– możliwość otrzymania 75 000 złotych.

Od 24.08.2010 rusza program „Różnicowanie działalności w kierunku nierolniczym”,
– dofinansowanie do 100 000 złotych.

Jesteś rolnikiem i chcesz mieć dodatkowe źródło dochodu?

TEN PROGRAM JEST DLA CIEBIE!

*My zrobimy wszystko, abyś dostał dofinansowanie, które się Tobie należy.
Zadzwoń 506 000 046.*

drażewa, Mariusz Dymarski. Podziękował rolnikom za ich trud, wspominając też o suszy oraz późniejszych ulewach, które znacząco wpłynęły na pogorszenie tegorocznych zbiorów.

Chleby wypieczone z tegorocznego ziarna wręczono zaproszonym gościom, m.in. przedstawicielom gmin powiatu krotoszyńskiego, staroście krotoszyńskiemu, a także księżom koncelebrującym Mszę św. Głos zabrał starosta, Leszek Kulka, wskazując na piękną, polską tradycję dożynek.

Obrzędy dożynkowe, które odbywały

się od godziny 14.45, zakończyło uroczyste odśpiewanie *Roty*. Były piękne wieńce i ludowe stroje.

Po godz. 16.00 nastąpiła część artystyczna. Najpierw wystąpiły zespoły folklorystyczne z powiatu krotoszyńskiego oraz twórcy telewizyjnych *Spotkań z baladą*. Ponadto swoje umiejętności zaprezentowała Orkiestra Dęta OSP Kobylin oraz miejscowy kabaret *Babiniec*. Wszyscy chętni mogli zostać na zabawie tanecznej, która rozpoczęła się o godzinie 20.00.

Na towarzyszącym dożynkom kier-

maszu pokazali swoje wyroby twórcy rękodzieła. Były też punkty związane z promocją zdrowia. Ponadto rozdrażewskie Koło Gospodyń Wiejskich przygotowało darmową kawę, herbatę i ciasto dla wszystkich chętnych.

Dużą atrakcją dla dzieci były specjalnie dla nich przygotowane konkursy z nagrodami.

Organizatorami dożynek byli: Starostwo Powiatowe w Krotoszynie, Urząd Gminy w Rozdrażewie oraz Powiatowa Rada Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Marla Polak

P.H. WACHOWIAK

– zadzwoń, nie szukaj dalej

Oferujemy wysokiej jakości opał:

- węgiel „Groszek”
- węgiel „Orzech”
- węgiel „Kostka”
- miął wysokokaloryczny
- Eko-groszek

Hurtowa i detaliczna sprzedaż pasz, koncentratów oraz dodatków dla trzody, bydła, drobiu.

Profesjonalna, kompleksowa obsługa hodowli bydła oraz trzody chlewnej.

Dowóz do klienta **GRATIS**

Gwarancja niskiej ceny, wysokiej jakości oraz dokładnej wagi!

Ważymy nowoczesną, bardzo dokładną wagą elektroniczną

P. H. „WACHOWIAK”
Bożacin
ul. Wiśniowa 57
Tel./fax.: 62 722 57 60
tel. kom. 606 688 116

BLENDING sp. z o.o.

Zduny, ul. Towarowa 1
tel. 62 721 53 00

Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 11
(teren Gminnej Spółdzielni)
tel./fax 62 722 78 83



Jesienna oferta:

- nawozy,
- materiał siewny zbóż,
- środki ochrony roślin,
- śruta rzepakowa, sojowa,
- zboża paszowe,
- otręby i pszenmix,
- folie rolnicze.

Prowadzimy skup zbóż

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

Zacznij
oszczędzać...

Pomnożymy
Twoje dochody!!!

4%

Rachunek oszczędnościowy

- otwarcie i prowadzenie rachunku – bez opłat
- jedna wypłata/przelew w miesiącu – bez opłat
- odsetki na rachunku naliczane miesięcznie

Zapraszamy do placówek naszego banku

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14,
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h

Oddziały Banku:

w Kobylinie
ul. Powst. Włkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24 h

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24 h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

Filia Banku:

os. Korczaka 3
Krotoszyn
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h

Wizytówki

Andrzej Zajączek

Jest sołtysiem Baszkowa w gminie Zduny. Został nim w czerwcu 2007 roku, po śmierci Bogdana Rybakowskiego.

Andrzej Zajączek prowadzi działalność gospodarczą jako inseminator bydła i trzody chlewnej. Wraz z żoną Jolantą wychowuje dwoje dzieci: Martę oraz Marcina.

Obecnie przy głównej drodze w jego wsi powstaje chodnik. To inwestycja gminno-powiatowa, będąca uwiecznieniem starań nie tylko obecnego, ale również poprzednich sołtysów. – Inwestycja na pewno zwiększy bezpieczeństwo, ponieważ ze względu na wzmógłony ruch samochodowy istniało tam wysokie ryzyko wy-

padków – wyjaśnia A. Zajączek.

Jak zapewnia, plany na przyszłość są duże, ale wszystko zależy od funduszy. W najbliższym czasie priorytetowym zadaniem będzie zagospodarowanie terenu wokół sali sportowej, która dzięki staraniom dyrektora Szkoły Podstawowej została oddana do użytku w 2007 r.

Baszkowianie mają za sobą udane dożynki wiejskie. – Dziękuję wszystkim, którzy pomogli przy organizacji tej imprezy, a mieszkańcom za przyjęcie – mówi sołtys.

W Baszkowie, oprócz prac drogowych, w bibliotece trwa remont dachu i elewacji. Niedawno położono nową nawierzchnię asfaltową na drodze Baszków



– Trzaski. To zdaniem gospodarza wsi zasługa dobrej współpracy z burmistrzem Zdun. (pol)

Ruszył spis rolny

Do 31 października w całym kraju będzie prowadzony Powszechny Spis Rolny. Został on poprzedzony obchodem przedsięwzięciem, realizowanym przez rachmistrzów od 12 do 23 sierpnia 2010 r. Rachmistrzowie zapoznali się z terenem i zweryfikowali liczbę istniejących gospodarstw rolnych.

To pierwszy w Polsce spis po 8 latach przerwy, po raz pierwszy też oparty o technikę elektroniczną. Od 8 września do 31 października rachmistrzowie będą zbierali dane w gospodarstwach rolnych. W pierw-

szym tygodniu września rolnicy mogli skorzystać z tzw. samospisu rolnego, czyli samodzielnie wypełnić ankiety i wysłać je przez internet.

W powiecie krotoszyńskim przy spisie pracować będzie kilkudziesięciu wybranych przez samorządy gminne rachmistrzów. Przy użyciu elektronicznego formularza i specjalnych urządzeń z łącznością telefoniczną i satelitarną przeprowadzą wywiady z rolnikami. Tak uzyskane informacje wyślą wprost do Głównego Urzędu Sta-

tystycznego. Dzięki temu zachowana zostanie pełna poufność danych. Zgodnie z prawem, rachmistrz spisowy nie może dowolnie dysponować zebranymi informacjami, udostępniać ich osobom trzecim ani kopiować.

Każdy rachmistrz posługuje się umieszczonym na widocznym miejscu identyfikatorem ze zdjęciem, imieniem i nazwiskiem oraz pieczęcią urzędu statystycznego.

Spis odbywa się także w innych państwach Unii Europejskiej, a jego głównym celem jest analiza zmian zachodzących w rolnictwie.

(popl)

Ostatnia szansa na rentę strukturalną

Od 1 września w powiatowym biurze Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmowane są wnioski o przyznanie rent strukturalnych. Czasu zostało niewiele: nabór trwa tylko dwa tygodnie. Jak zapowiada Unia Europejska, która finansuje je z budżetu PROW 2007-2013, jest to ostatnia szansa na uzyskanie tego świadczenia.

Renta strukturalna przeznaczona jest dla osób po 55. roku życia, lecz jeszcze przed wiekiem emerytalnym. Można uzyskać miesięczną rentę w kwocie 1013 zł, która

może zostać zwiększona o kolejne 676 zł, jeśli wnioskodawca żyje z małżonkiem również spełniającym kryteria przyznania renty. Warunkiem jej otrzymania jest prze-

kazanie wyznaczonemu następcy (np. dorosłemu dziecku) użytkowanych przynajmniej 10 ostatnich lat gruntów rolnych.

Osoby przekazujące gospodarstwo na tych zasadach mają prawo do zatrzymania 0,5 ha użytków rolnych wraz z miejscem zamieszkania, na których będą mogły prowadzić dalszą działalność rolniczą, służącą tylko na własne potrzeby. Wypłaty renty ustają z chwilą ukończenia przez wnioskodawcę 65. roku życia. Osoba przejmująca gospodarstwo musi posiadać kwalifikacje do prowadzenia działalności rolniczej oraz posiadać mniej niż 40 lat, bez prawa do renty i emerytury. Musi przy tym zobowiązać się do użytkowania gruntów przez minimum 5 lat od ich przejęcia.

– Już przed rozpoczęciem naboru zainteresowanie tym świadczeniem było w naszym powiecie bardzo duże – mówi Marcin Jamry, kierownik powiatowego biura ARiMR. – Jeszcze przed zakończeniem drugiego dnia ubieraliśmy przeszło 50 wniosków – Jak dodaje Jamry, to przykładowo 4 razy więcej niż w Jarocinie. To wyjątkowo dużo, zważywszy na to, iż w całym kraju z renty skorzysta szacunkowo 6 tysięcy rolników. – Spodziewam się, że do 10 września wpłynę jeszcze jakieś 20 do 30 wniosków – prognozuje kierownik biura. Pomoc w wypełnianiu wniosków znaleźć można w powiatowym zespole doradczym Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Krotoszynie.

Mateusz Drygas

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie

Rosnące
procenty

od 3%-9%

Pomyśl
o zyskach!

Lokata
Dynamiczna
Plejada Plus

Okres przechowywania wkładu – 12 m-cy
Minimalna kwota lokaty – 2 000 zł

Wcześniej likwidujesz, nic nie tracisz!

Efektywna stopa oprocentowania 5,55%*

* w ostatnim miesiącu przechowywania wkładu

Zapraszamy do placówek naszego banku

Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14,
tel. 62 725 32 78, pon. - pt. 8.00 - 17.00
bankomat 24h

Oddziały Banku:

w Kobylinie
ul. Powst. Włkp. 39
tel. 65 548 21 58
pon.-pt. 8.00-16.00
bankomat 24 h

w Zdunach
ul. Rynek 19
tel. 62 721 51 16
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24 h

w Sulmierzycach
al. Klonowicza 13
tel. 62 722 32 14
pon.-pt. 8.15-15.30
bankomat 24h

Filia Banku:

os. Korczaka 3
Krotoszyn
tel. 62 722 79 50
pon.-pt. 8.15-16.00
bankomat 24h

Galeria Jednej Fotografii
Paweł W. Pióciemięzok



Dożynki w Chwaliszewie pokazały kto tam rządzi!

Grupa z Koźmina

Kolejna Grupa Producentów Rolnych, którą przedstawiamy w *Rzeczy Rolniczej*, powstała w październiku 1988 roku w Koźminie Wlkp., gdzie przy ul. Prostej 20 ma swoją główną siedzibę.

Jej założycielem był późniejszy pierwszy prezes, Krzysztof Stasik. Od samego początku grupa zajmowała się skupem trzody chlewnej i organizowała środki do produkcji rolnej i pasze, lecz na mniejszą skalę.

Aktualnie Grupa Producentów Rolnych zatrudnia cztery osoby: dwóch pracowników w magazynie, księgową w biurze oraz prezesa zarządu – Marię Golińską. – *Jestem przede wszystkim grupą trzodową, bo 21 czerwca 2002 r. zostaliśmy zarejestrowani w Urzędzie Wojewódzkim jako grupa trzody chlewnej żywej i w związku z tym obowiązuje nas ustawa o grupach producentów, i przede wszystkim tym się zajmujemy* – wyjaśnia pani prezes. Oprócz tego skupuje się tu bydło od udziałowców i nieudziałowców, oferuje środki do produkcji rolnej, pasze, koncentraty, dodatki paszowe, sruć sojową, rzepakową, otręby pszenne, materiał siewny i nawozy.

W tej chwili cena za kilogram żywca wynosi tu 4,10 zł + VAT, ubojowo – 5,80 zł + VAT, a przy większych partiach powyżej 50 sztuk 6,10 zł + VAT. – *Wydaje mi się, że aktualnie cena na rynku zwiększyła się, m.in. w związku z tym, że powstała nowa ubojnia w Kutnie, włoskiej firmy „Pini-Polonia”, z którą też współpracujemy. W marcu bieżącego roku zostałam zaproszona na otwarcie tej firmy – dodaje Maria Golińska. Na razie – zdaniem koźmińskiej grupy – warunki współpracy są bardzo*



Prezes koźmińskiej grupy
– Maria Golińska

dobrze, w tym także cena poubojowa (dostarczane są tam tylko większe partie trzody chlewnej). Oprócz współpracy z włoską firmą grupa kooperuje także z przedsiębiorstwami na terenie naszego powiatu i nie tylko.

– *Pieniądże na konto rolnika wpływają po 14 dniach, mają oni tę pewność, że otrzymają swoją należność. Udziałowcy grupy po zwróceniu się o zaliczkę dostają pieniądze wcześniej. 40 procent naszej sprzedaży*

jest od nieudziałowców – wyjaśnia Maria Golińska.

W grupie działa wielu rolników niezrzeszonych, wszyscy natomiast mają równe stawki za kilogram żywca. Jak mówi pani prezes: – *Obecnie nasza grupa zrzesza 143 rolników i w tej chwili nie przyjmuje nowych członków. Mamy magazyn główny w Koźminie i pięć magazynów w wioskach: Borzęcice, Grębów, Rozdrażew, Suśnia oraz w Dobrzyca i – jak na ten rejon – to wystarczy.*

Jeśli chodzi o plany, obecnie trwa utwardzanie placu o powierzchni 600 m kw. przy siedzibie grupy w Koźminie. Rozważa się możliwość poszerzenia działalności, głównie o nawozy i komis nawozów. Grupa nabyła także w czerwcu br. nowy samochód dostawczy iveco. Środki na inwestycje pochodzą z dofinansowania unijnego.

Koźmińscy producenci swoim zasięgiem obejmują województwa: wielkopolskie i dolnośląskie, działają na terenie pięciu powiatów: jarocińskiego, krotoszyńskiego, oleśnickiego, ostrzeszowskiego i pleszewskiego. Posiadają trzy podgrupy, jedną z nich jest Kobyla Góra pod Ostrzeszowem. – *Tam mamy oddalonych od siebie o ok. 80 kilometrów udziałowców, ale czynnie współpracujemy* – podkreśla Maria Golińska.

Co roku Grupa Producentów Rolnych w Koźminie Wlkp. organizuje dla swoich udziałowców wycieczki, a także wyjazdy, m.in. na targi do Bednar. Tradycją stała się również doroczna zabawa taneczna.

Magda Chytrowska

Grupa producentów rolnych

Koźmin Wlkp. sp. z o. o.
ul. Prosta 20, 63-720 Koźmin Wlkp.
tel./fax 62 721 60 76 lub 500 168 257

Skup trzody chlewnej i bydła rzeźnego
wg wagi żywej i wg oceny poubojowej,
premiowane dostawy powyżej 50 szt. trzody

- pasze, dodatki paszowe
- koncentraty
- sruć sojową, rzepakową
- otręby pszenne
- nawozy
- materiał siewny (m. in. zboża, kukurydza)
- inne materiały do produkcji rolnej

MAGAZYN GŁÓWNY: Koźmin Wlkp., ul. Prosta 20

PUNKTY SPRZEDAŻI: Borzęcice 122, Grębów 33, Rozdrażew, ul. 3 Maja 1, Suśnia 14, Dobrzyca, ul. Klonów 5

Te wyniki napawają optymizmem

Konsekwentna realizacja programu restrukturyzacji w Polskim Koncernie Mięsnym DUDA S.A. przynosi efekty. Wyniki za I półrocze 2010 roku są bardzo dobre.

Rekordowo wysoka EBIDTA, czyli zysk operacyjny przed operacjami finansowymi, opodatkowaniem i amortyzacją, wyniosła 48,9 mln zł. Było to o 62% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Zysk netto osiągnął poziom 17,7 mln zł wobec straty ponad 84 mln zł w 2009 r.

Mimo niższych przychodów – dzięki sprawnemu zarządzaniu i ograniczeniu kosztów – udało się znacznie poprawić

wiele wskaźników. Głównym powodem spadku przychodów były niższe ceny sprzedaży półtuszy i mięs oraz spadek popytu w dystrybucji. Jednak dzięki wyższej efektywności kosztowej Grupy PKM DUDA udało się zwiększyć o blisko 168% zysk operacyjny, który wyniósł 31,6 mln zł przy przychodach na poziomie 672 mln, czyli o 19% niższych niż w pierwszym półroczu 2009 r. – *Pierwsze*

półrocze tego roku było bardzo pracowitym okresem. Przekonaliśmy Radę Nadzorczą do akceptacji nowych kierunków strategicznych, a rynek i inwestorów do inwestycji w nasze akcje, dzięki czemu z sukcesem pozyskaliśmy z emisji ponad 90 mln zł – mówi Maciej Duda, prezes koncernu z siedzibą w Grąbkowie pod Jutrosinem.

W bieżącym roku spółka realizuje nowe kontrakty eksportowe. Zwiększa się również sukcesywnie w dostawach udziału surowca z własnych ferm. W segmencie dystrybucyjnym kontynuowana jest integracja w ramach grupy Makton oraz rozwijana sprzedaż na rynek *horeca*, czyli hotelarsko-gastronomiczny. Stworzenie Centralnego Biura Zakupów przyniosło zakładane oszczędności, co znacząco wpłynęło na ograniczenie kosztów funkcjonowania Grupy.

– *Mam nadzieję, że nasi akcjonariusze będą zadowoleni z osiągniętych w pierwszym półroczu wyników. Zgodnie z zapowiedziami konsekwentnie realizujemy program restrukturyzacji, który przynosi pozytywne rezultaty. Już w tym roku spółka powinna osiągnąć wyższe od zapowiadanych oszczędności – zapowiada na stronie internetowej PKM DUDA jego prezes, Maciej Duda.*

Radkos

Organizator: **DUDA** POLSKI KONCERN MIĘSNY

Złoty Partner: **LIRA** WYTWÓRNIA PASZ

Patronat Mediałny: **Hoduj z głową**

Srebrni Partnerzy: **de heus**, **Cargill**

Hodowca Roku 2010

Jesteś dobrym gospodarzem?
zgarnij nagrody!

W tym roku do wygrania m.in.
• samochód osobowy • skuter • telewizor LCD • laptopy • aparat fotograficzny
• zestaw HI-FI • kamera cyfrowa • telefon komórkowy

Szczegóły konkursu: www.hodujzglasow.pl oraz pod numerem telefonów: 22 721 60 76 lub 500 168 257



Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Minikowie i Bratoszewicach

Malowanie drewnem

– Z drewna można wyrzeźbić niemal wszystko. Tylko wyobraźnia może mnie zastopować – mówi Dariusz Błaszczuk, artysta-amator z Tomnic. Od 15 lat zajmuje się swoją wielką pasją – intarsją trójwymiarową, czyli zdobieniem przedmiotów drewnianych przez układanie na ich powierzchni wzorów z drewna innych gatunków.

Dariusz pochodzi z Tomnic i mieszka w tej podkrotyńskiej miejscowości. Z zawodu jest stolarzem. Pracuje w prywatnej firmie recyklingowej, która mieści się w jego wsi.

Jak podkreśla, zawsze chciał stworzyć rzeczy oryginalne. – Gdybym nie dostrzegł uroku drewna, pewnie rzeźbiłbym w kamieniu – mówi. 15 lat temu zainteresował się kanadyjską, trójwymiarową odmianą intarsji, którą w Polsce prawdopodobnie nikt inny się nie zajmuje. – Nie znalazłem na polskich stronach internetowych innych twórców intarsji trójwymiarowej – podkreśla. Wykonał setki rzeźb różnej wielkości, począwszy od kilkucentymetrowych postaci, na dużych obrazach skończywszy. Robi także zdobione kuferki, rzeźbi stołowe nogi itp. Swoje dzieła oddaje członkom rodziny, znajomym, sąsiadom, a także przekazuje na cele charytatywne oraz do swojej parafii w Kobiernie. – Praktycznie wszystkie święta, jubileusze czy urodziny moich bliskich mógłbym obsługiwać – śmieje się.

Najpierw jest projekt – to zdjęcie, które gdzieś zobaczył, albo obraz, który ma w głowie. Następnie Dariusz myśli nad doбором właściwego materiału. Korzysta przy tym z całej gamy barwnego drewna, pozyskiwanego najczęściej z odpadów poprodukcyjnych. – Biorę to, co jest przeznacz-



Czy Dariusz jest jedynym w Polsce, który zajmuje się intarsją trójwymiarową?

ne do spalania – przyznaje. Materiał pochodzi z wielu egzotycznych i krajowych gatunków: cedru, okumy, olchy, osiki, mahoni, palisandru, badi, albazji, orzecha amerykańskiego, a także wiśni, czereśni, gruszy czy kasztanowca.

Dariusz spędza godziny, dni i tygodnie w małym warsztacie stolarskim. Wycina wyżywną, pracuje dłutem, szlifuje. – Najdłuższe robiłem ten obraz – pokazuje wiszącą na ścianie w pokoju gościnnym trójwymiarową pracę przedstawiającą klacz i źrebaka. – Poświęciłem mu 120 godzin – wyjaśnia. Cała trudność polega na precyzyjnym wycięciu większych, mniejszych i bardzo małych elementów oraz ich skomponowaniu. – To składa się jak puzzle, ale dochodzi efekt trójwymiarowości. Najważniejsze to nadać efekt przestrzenności poprzez wypuklenia czy zagłębienia – mówi. Po idealnym dopasowaniu wszystkich kawałków trzeba je ze sobą skleić. Gotowe dzieło jest lakierowane. – Kładę cztery warstwy, aby

dobrze zakonserwować obrazy. To lakiery podkładowe oraz utrwalające – wyjaśnia.

Choć Dariusz zajmuje się intarsją od wielu lat, to – jak mówi – ciągle się uczy czegoś nowego. – Zawsze mogę coś poprawić, ulepszyć. Każda praca jest dla mnie cennym doświadczeniem – podkreśla. Tworzenie to pasja, która pochłania go bez reszty. – Jak wchodzę do warsztatu, czas dla mnie staje w miejscu. Nie patrzę na zegarek. Muszę być cierpliwy, bo to żmudna, ręczna praca. Czasami coś pęknie albo jakiś drobny element wypadnie w trocinę i trzeba robić go od nowa. Dużo też zmieniam w trakcie pracy – wyjaśnia.

W przyszłości chciałby swoją działalność hobbystyczną zamienić na komercyjną. – Myślę o otwarciu działalności gospodarczej. Połączyłbym rzeźbienie ze zdobieniem mebli, ale zanim to nastąpi, muszę sobie przygotować odpowiednie miejsce i dołożyć obmyślić plan – mówi Dariusz Błaszczuk. **Sebastian Pośpiech**

Krowie gospodarstwo z tradycjami

Po II wojnie światowej pradziadkowie Macieja Pohla – Stanisław i Władysław – zapoczątkowali rolniczą działalność na ziemi krotoszyńskiej. Dziś gospodarstwo Macieja przy ul. Bolewskiego 101 to wzorowa kontynuacja rodzinnej tradycji.

Jak czasami bywa, początki działalności rolniczej to zbieg przypadków, ukierunkowanych na pozostałą część życia. Tak też było z Maciejem Pohlem, który swoją przyszłość nie od razu związał z hodowlą bydła. Jednak wydarzyło się coś, co zmieniło diametralnie obraną przez niego drogę życiową. Zdarzenie to miało miejsce w czwartej klasie koźmińskiego technikum rolniczego. Mowa o odbywanych w 2000 r. praktykach uczniowskich w gospodarstwie hodowlanym w Holandii. – To był przełom, zobaczyłem, jak może wyglądać obora i hodowla krów mlecznych. Praca w niej była przyjemnością. Maciej przywiózł ze sobą z Holandii gotowy projekt. – Dzięki pomocy rodziców, za kwotę 740 tys. postawiłem oborę już w roku 2001, no i tak to się zaczęło – opowiada.

Początki nie należały do łatwych. Miał 21 lat i – jak sam twierdzi – rzucony na głęboką wodę z czterdziestoma krowami mlecznymi otrzymanymi w spadku dawał sobie radę średnio. – Obora to nowoczesny projekt, krowy w niej chodzą luzem. Nieprzystawione do tego chodzenia po prostu padały – wspomina Maciej. Ale to nie zrażało rolnika. Powoli stado się rozrastało. Złe proporcje składników pokarmowych pomógł skorygować fachowiec z firmy produkującej pasze. Podział krów na grupy, dobór zbilansowanej dawki żywieniowej i kontrolne badania mleka spowodowały, że błędy w żywieniu zostały całkowicie wykreślone. Rok 2004 to ostatni zakup jałówki do stada. Pozostała część pogłowia została odtworzona z własnej hodowli.



Marek Pohl w stacji udojowej

Niektóre zdobycie

nagrody i odznaczenia

- Wiceczempionat w kat. jałowic cielynnych – Pudliszki, 2010 r.
- Najlepszy Hodowca Bydła na XV Regionalnej Wystawie Zwierząt Hodowlanych Marszałka Województwa Wielkopolskiego – Sielinko, 2009
- Wiceczempionat w kategorii krów pierwiastek rasy PHS – Marszew, 2009
- Puchar Starosty Krotoszyńskiego za zajęcie I miejsca w ocenie wydajności obór w obsadzie 51 szt. i więcej – Krotoszyn, 2008
- Odznaka Zaskuszony dla Rolnictwa, nadana przez ministra rolnictwa, Warszawa, 2008

Przyszedł rok 2006, po pięciu latach nadszedł czas stabilizacji i zysków. – Chówał był bardzo pracochłonny i wymaga systematyczności. Przez niewłaściwą paszę bądź udój doprowadzić można do zapalenia wymienia i spadku mleczności, a także spadku jakości mleka – opowiada Pohl.

Dziś jego stado mleczne liczy 80 krów. Razem Maciej Pohl hoduje 240 sztuk bydła. Aby to wszystko wykarmić, obsiewa 160 ha kukurydzą i zbożami. W gospodarowaniu pomaga mu mama, a także dwie siostry oraz jeden pracownik.

Mleko z gospodarstwa Macieja Pohla sprzedawane jest w połowie zakładowi Nutricia w Krotoszynie, w połowie firmie Danone. Plany na przyszłość gospodarowania obejmują zakup robota do dojenia. Szacunkowy koszt tego urządzenia wynosi około 1 miliona złotych. **Radosław Korzecki**

Na szagę

Bociany i... laptopy

Jak co roku, Celina ze Stefanem zaprosili nos, już tak tradycyjnie, jak robią z dożywku, na dożynkowy obiad. Bo to święto Matuchny Zielnej, a teraz i patriotyczne, na cześć naszego wojska, co to bez mała dziewięćdziesiąt lat temu popędziło bolszewików z naszej ziemi co dopiero odzyskanej tam, gdzie ich miejsce było. Choć chyba nie do końca, bo tyż się tam zbrzydli, skoro już ich w tej obecnej Rosji za bardzo nie kochają. Przynajmniej tak mówią. Ale... jo nie o tym.

Jak to przy stole rodzinnym, i to z takiej okazji, chwołyniu zaradności gospodarzy i kulinarnygu kunsztu nie było końca.

– Wiesz, Celinuś, Twój rosół to tak smakuje, jak tyn babciny, co to go zawdy downiej robiła na odpust, oż probościnek dwa razy se dokłodoł – gulgotała Pelka, nakładając sobie kolejną porcję potrawki z kurczoka.

– A te mięsko pieczone i roladki – no, palce lizać – wtórował Heniu, szwagier Celiny, dokładając sobie na talerz kopiastą łychę kraszonej kapusty. A że te wszystkie delicje opatrzone tyż kompotem, w którym nie było śladu owocu, ale za to

język stawał się giętki, dyskusja szybko nabierała iście zawrotnego tempa.

Rej wodziła starszyzna, młodzi słuchali, ale do czasu. Zafrapowało ich kino domowe, które Mietek, syn Stefanów, zainstalował jeszcze przed zimą. No, mówię Wam, Europa cała gęba.

– Nie ma to, jak własne produkty, z własnego pola, ogrodu, chlewika, czy kurnika – rzekłem, zerkając z uznaniem na Mietka, młodego gospodarza, dumę Stefana.

– Zawdy to lepiej smakuje, bo ekologicznie czyste – dorzucił swoją głęboką myśl Heniu, puszając się jak indor. Zresztą, chyba pod wpływem wspomnianego napoju, zaczął przybierać powolutku kolory wyróżniające tegoż ptaka.

– Dużo czasu ci zajęły te przygotowania, co? Tyle tego dobra! – Westchnąłem z nieukrywaną troską w głosie.

– Nie, wuja. Ino pół godziny w „Lidlu” i pół w „Intermarche”, po pełnym wózku i koniec – odrzekł Mietek z rozbrajającą szczerością. – Reszta należała już do mamy i Kasi. Najważniejsze, że wam smakuje – powiedział i poszedł do młodych. Przyznać się, że mnie zamurowało. Cóż

jakbym w tym momencie stracił smak. Ale Stefan pomógł mi w wiadomy sposób ochłonić.

– Tak to już jest, Kazik. Inny jest już świat, inna nasza wieś, inne obyczaje. Postęp, bracie, nowoczesność w polu i zagrodzie. Tak to widzę i nic na to nie poradzę. Ale tu żyć chcę i chcę, by tu żyli moi najbliżsi i ich następcy, może moje wnuki – rozmarzył się Stefan.

– Jak na moje, Stefciu, to nie jest aż tak istotne, skąd co na stole się pojawi, ważne, że jest to rękami rolnika stworzone, byleby serce i mądrość w to włożył. Pewnie tak będzie, że dla jednych wieś będzie skansenem z kosą, sierpem, cepem i ludowymi przyspiewkami, dla drugich fabryką tuczu i innych produktów, jeszcze dla innych hotelem, bo pracują w mieście, a spać gdzieś muszą.

Jo jednak myślę, Stefek, ale może się mylę, że ona będzie się przeobrażać technologicznie, wzbogacać i trwać.

Tylko trzeba jej pomagać. Wierzę w mądrość córek i synów, takich, jak Twój Mietek.

Póki co, niech tak bydzie: na ścianie jego gabinetu kopia obrazu J. Chełmońskiego Bociany albo inszy landszaft o tematyce wiejskiej, komputer na biurku, a osobisty laptop pod ręką. Może tak trzeba? **Jan Rosik**